Dobra Nowina
Poznań Ogrody
Tygodnik parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA 26.04.2026 Nr 14/2026(1311)

EWANGELIA J 10, 1-10

Jezus powiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych». Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości».

Komentarz Dobrej Nowiny

Obraz owczarni i pasterza, który przynosi Jezus w tej Ewangelii, dotyka bardzo głębokiej prawdy o relacji Boga z człowiekiem. Nie jest to relacja anonimowa ani zbiorowa – pasterz „woła swoje owce po imieniu". To znaczy, że każdy człowiek jest dla Boga kimś znanym, rozpoznanym i ważnym. Wiara nie zaczyna się od zasad, ale od spotkania z Tym, który zna nas osobiście. Jezus ukazuje się jako prawdziwy pasterz, który wchodzi przez bramę – czyli działa w sposób przejrzysty, zgodny z wolą Ojca. W przeciwieństwie do „złodziei i rozbójników", którzy próbują zawładnąć człowiekiem, On prowadzi ku wolności. Jego władza nie polega na przymusie, lecz na relacji: owce idą za Nim, bo znają Jego głos. To niezwykle ważne – chrześcijaństwo nie jest ślepym podążaniem, ale rozpoznawaniem głosu Chrystusa pośród wielu innych głosów świata. Szczególnym objawieniem jest zdanie: „Ja jestem bramą". Jezus nie tylko prowadzi do zbawienia – On sam jest drogą. Wejść przez tę bramę oznacza zaufać Mu, oprzeć na Nim swoje życie. Wtedy człowiek „wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko" – obraz ten mówi o bezpieczeństwie, wolności i spełnieniu. Najmocniejsze jest jednak ostatnie zdanie: „Przyszedłem, aby miały życie i miały je w obfitości". Bóg nie chce dla człowieka minimum istnienia, ale pełni życia – życia sensownego, głębokiego, zakorzenionego w miłości. Wszystko, co odbiera nadzieję, niszczy, zamyka – nie pochodzi od Niego. Ta Ewangelia stawia pytanie: czy rozpoznaję głos Dobrego Pasterza w moim życiu? Czy pozwalam Mu się prowadzić – nie ze strachu, ale z zaufania?

Pielgrzymka na Maltę

14–19 kwietnia 2026

Wspólnota, modlitwa i ślady św. Pawła na śródziemnomorskiej wyspie

W dniach 14–19 kwietnia 2026 roku pielgrzymowaliśmy na Maltę – wyspę niezwykłą, łączącą duchowe dziedzictwo chrześcijaństwa z bogactwem historii i śródziemnomorskiego krajobrazu. To właśnie tutaj, według Dziejów Apostolskich, około roku 60 po Chrystusie rozbił się statek, którym św. Paweł Apostoł płynął do Rzymu. Po cudownym ocaleniu głosił Ewangelię mieszkańcom wyspy, dając początek chrześcijaństwu na Malcie.

Pobyt Apostoła Narodów na Malcie nie był jedynie epizodem podróży – stał się początkiem zasiewu Ewangelii na tej ziemi. Tradycja chrześcijańska przekazuje, że św. Paweł nauczał tutaj o Chrystusie, uzdrawiał chorych, a szczególnie zapisało się w pamięci uzdrowienie ojca namiestnika wyspy, Publiusza, którego Kościół na Malcie czci jako pierwszego biskupa i jednego z pierwszych owoców apostolskiej misji. Wydarzenia te sprawiły, że Malta do dziś szczyci się swoją apostolską tożsamością i żywą, nieprzerwaną wiarą.Drugim wielkim rozdziałem historii Malty był okres związany z Zakonem św. Jana Jerozolimskiego, zwanym później Zakonem Maltańskim. Rycerze ci, przybywszy na wyspę w XVI wieku, uczynili z niej nie tylko warownię obronną, ale również miejsce służby Bogu, Kościołowi i chorym. Po Wielkim Oblężeniu Malty w 1565 roku, kiedy wyspa oparła się potędze Imperium Osmańskiego, jej znaczenie dla chrześcijańskiej Europy jeszcze bardziej wzrosło. To wtedy rozpoczęto budowę Valletty – miasta, które miało być pomnikiem zwycięstwa, odwagi i wiary. W murach maltańskich świątyń, fortec i klasztorów do dziś odczuwa się ducha tamtych czasów: ducha męstwa, ofiary i zawierzenia Bożej Opatrzności.Nasza pielgrzymka od początku miała charakter przede wszystkim duchowy. Nie była zwykłym zwiedzaniem zabytków, lecz drogą wiary, podczas której każdego dnia gromadziliśmy się na Mszy Świętej, powierzając Bogu nasze intencje, rodziny, parafie i całą codzienność, z którą przybyliśmy na tę świętą wyspę. Eucharystia celebrowana w kolejnych miejscach stawała się centrum dnia, źródłem pokoju i przypomnieniem, że każdy pielgrzymi trud prowadzi ostatecznie do spotkania z Chrystusem.W środę modliliśmy się w Kościele św. Pawła Rozbitka w Valletcie, jednej z najważniejszych świątyń związanych z kultem Apostoła na Malcie. To miejsce szczególnie przemawiało do serca, ponieważ przypominało, że Bóg potrafi wyprowadzić dobro nawet z burzy, rozbicia i niepewności. Historia św. Pawła uczy przecież, że to, co po ludzku wydaje się katastrofą, w Bożych planach może stać się początkiem łaski i nawrócenia.W czwartek Eucharystia została odprawiona w klasztorze św. Dominika – miejscu ciszy, modlitwy i skupienia. W atmosferze krużganków i spokojnych murów łatwiej było wsłuchać się w głos Boga. Ten dzień

szczególnie przypomniał nam, że pielgrzymka nie dokonuje się jedynie w przestrzeni geograficznej, ale przede wszystkim w sercu człowieka. Każdy z nas jest przecież w drodze – od zgiełku ku ciszy, od codziennych trosk ku ufności, od powierzchowności ku głębi wiary. Kolejnego dnia udaliśmy się na wyspę Gozo, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w monumentalnej Rotundzie św. Jana Chrzciciela w Xewkiji. Imponująca świątynia, jedna z największych na wyspie, stała się miejscem dziękczynienia za dar wspólnoty i piękno stworzenia. Św. Jan Chrzciciel, który wzywał do przygotowania dróg Panu, przypominając, że pielgrzymowanie ma sens wtedy, gdy prowadzi do przemiany serca i odnowienia życia w świetle Ewangelii. W sobotę modliliśmy się w Kościele św. Wawrzyńca w Birgu, jednej z najstarszych i najważniejszych świątyń dawnej stolicy Zakonu Maltańskiego. To właśnie Birgu - zanim powstała Valletta - było sercem joannickiej Malty. Spacer po jego uliczkach pozwalał odczuć atmosferę dawnych wieków, gdy rycerze zakonni łączyli obronę wiary z dziełami miłosierdzia. Postać św. Wawrzyńca, męczennika Kościoła, przypomniała nam, że prawdziwa wiara dojrzewa w ofierze, służbie i wier-

ności Chrystusowi. Wyjątkowym i najpiękniejszym momentem całej pielgrzymki była Msza Święta sprawowana na kamienistej plaży w Bugibbie, w ostatni wieczór naszego pobytu. Przy szumie fal, w blasku zachodzącego słońca i pod otwartym niebem szczególnie mocno mogliśmy odczuć bliskość Boga obecnego w pięknie stworzonego świata. Ta Eucharystia miała niemal ewangeliczny wymiar – przypominała, że Chrystus nauczał nad jeziorem, przemawiał pośród ludzi zgromadzonych na brzegu, a codzienność natury stawała się miejscem objawienia Bożej miłości. Modlitwa w takim otoczeniu skłaniała do wdzięczności i zawierzenia. Podczas pielgrzymki poznawaliśmy najważniejsze miejsca związane z historią i duchowym dziedzictwem Malty. Odwiedziliśmy Vallettę, stolicę wyspy, z jej wspaniałą Kontrkatedrą św. Jana, będącą jednym z najpiękniejszych zabytków sztuki sakralnej w Europie. W jej wnętrzu podziwialiśmy słynne dzieła Caravaggia, – jego dramatyczne i pełne światła płótno „*Ścięcie św. Jana Chrzciciela*" oraz pełnego skupienia „*Św. Hieronima piszącego*"
Odwiedziliśmy również Pałac Wielkiego Mistrza i ogrody Barrakka, skąd roztacza się widok na Wielki Port – świadek licznych wydarzeń militarnych, religijnych i politycznych, które przez wieki kształtowały dzieje wyspy. Zwiedziliśmy także Trójmiasto – Birgu, Senglęę i Cospicuę – miejsca szczególnie związane z okresem panowania joannitów. Kamienne uliczki, mury obronne i kościoły przypominały o czasach, gdy Malta była przedmurzem chrześcijańskiej Europy. W tych miejscach historia nie jest zamknięta w muzeach – ona wciąż żyje w architekturze i pamięci mieszkańców. Kolejnym ważnym etapem pielgrzymki była Mdina, dawna stolica Malty, nazywana „Miastem Ciszy". Jej spokojne uliczki, stare mury i sakralna atmosfera sprzyjały refleksji i modlitwie.
W pobliskim Rabacie odwiedziliśmy miejsca związane z tradycją pobytu św. Pawła. To właśnie tam szczególnie wyraźnie odczuwa się ciągłość chrześcijańskiej pamięci, która przetrwała przez stulecia i nadal przyciąga pielgrzymów z całego świata. Dla wielu z nas było to jedno z najbardziej poruszających doświadczeń – stanąć tam, gdzie według tradycji Apostoł Narodów głosił Chrystusa i umacniał pierwszą wspólnotę wierzących. W Moście zachwyciła nas monumentalna Rotunda Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, znana z jednej z największych niepodpartych kopuł w Europie. Świątynia ta jest również znakiem niezwykłej opieki Bożej – podczas II wojny światowej bomba, która wpadła do kościoła podczas nabożeństwa, nie wybuchła, co mieszkańcy uznali za cudowne ocalenie. To wydarzenie jeszcze mocniej uświadamia, jak głęboko historia Malty spleciona jest z modlitwą, zawierzeniem i wiarą prostych ludzi. Wytchnienie przyniósł nam spacer po ogrodach San Anton, gdzie wśród śródziemnomorskiej roślinności można było zatrzymać się i kontemplować piękno stworzenia. Takie chwile ciszy miały również wymiar duchowy – pomagały dziękować Bogu za harmonię świata i uczyły patrzeć na otaczającą rzeczywistość jako na dar. Jednym z najbardziej niezwykłych dni był wyjazd na Gozo. Oprócz wspólnej modlitwy mogliśmy zobaczyć starożytną świątynię Ġgantija, jeden z najstarszych wolnostojących kompleksów megalitycznych na świecie, starszy od egipskich piramid. To spotkanie z tak odległą przeszłością skłaniało do refleksji nad długą historią ludzkiego poszukiwania sacrum. Choć chrześcijaństwo przyniosło pełnię objawienia w Chrystusie, człowiek od najdawniejszych czasów nosił w sercu pragnienie Boga. W pięknie krajobrazów i nadmorskich widoków Gozo łatwo było dostrzec, że stworzenie samo w sobie prowadzi ku Stwórcy.Na zakończenie pielgrzymki odwiedziliśmy również Ħaġar Qim, jedno z najważniejszych stanowisk archeologicznych Malty, oraz rybacką miejscowość Marsaxlokk, znaną z barwnych łodzi luzzu. To miejsce, pełne prostoty i codziennego rytmu życia, przypominało ewangeliczny świat rybaków znad Jeziora Galilejskiego. Patrząc na łodzie kołyszące się na wodzie, łatwo było przywołać słowa Chrystusa skierowane do apostołów: „Wypłyń na głębię". Także nasza pielgrzymka była przecież zaproszeniem, by na nowo wypłynąć na głębię wiary. Malta objawiła się nam jako ziemia, na której historia Kościoła, męstwo świadków wiary, piękno liturgii i urok stworzenia splatają się w jedną opowieść o obecności Boga. Każdy odwiedzony kościół, każda wspólna Eucharystia, każda chwila ciszy i każdy krok po tej apostolskiej ziemi przypominały nam, że chrześcijaństwo nie jest jedynie częścią przeszłości, lecz żywą drogą, którą Bóg prowadzi człowieka także dziś.

Pielgrzymka na Maltę pozostanie w naszych sercach jako czas szczególnej łaski – czas umocnienia wiary, wspólnoty i wdzięczności. Przez cały czas towarzyszyła nam atmosfera serdeczności, otwartości i radości wspólnego pielgrzymowania. Wspólna modlitwa, rozmowy i wzajemna życzliwość tworzyły prawdziwą wspólnotę serc. Z doświadczeń tych dni zrodziła się wdzięczność – za piękno świata, za wiarę, i za ludzi, z którymi mogliśmy tę pielgrzymkę przeżyć.

Beata Bartoszewska-Rozpędowska

MYŚL TYGODNIA

„Dzięki niedzielnej celebracji karmi się i wzrasta nasza wiara.
Papież Leon XIV

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA
26. 04. 2026 R.

Dzisiaj w naszej parafii Niedziela Parafialnego Odpustu ku czci Chrystusa Dobrego Pasterza. Dzisiaj także przeżywamy Niedzielę Powołań, modlitwą i ofiarami złożonymi do skarbon pragniemy wesprzeć Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Poznaniu, troszcząc się w ten sposób o powołania do służby w Kościele.

W poniedziałek 27 kwietnia o godz. 17.30 różaniec misyjny, Msza św. o beatyfikację Służebnicy Bożej Wandy Błeńskiej i krótka modlitwa przy jej grobie na naszym cmentarzu.

W piątek – pierwszy dzień maja , pierwszy piątek miesiąca, pierwsza rocznica ingresu Arcybiskupa Zbigniewa do katedry, dyspensa od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych. Msze św. w naszym kościele jak w dzień powszedni, spowiedź od 17.00, nabożeństwo majowe o godz. 17.30.

Sobota – drugi dzień maja , dzień flagi Rzeczpospolitej Polskiej, pierwsza sobota miesiąca, uroczystość Królowej Polski w tym roku wyjątkowo przeniesiona ze względu na niedzielę wielkanocną. Msze św. w naszym kościele o godz. 7.30, po niej nabożeństwo pierwszosobotnie i majowe, 10.00 i 18.00 – Msza św. już z niedzieli.

Chorych z okazji pierwszego piątku i soboty odwiedzimy wyjątkowo w piątek 8 i w sobotę 9 maja.

W przyszłą niedzielę 5 Wielkanocną nabożeństwo majowe o godz. 17.30.

Uświęcanie świata

Uświęcanie świata jest swego rodzaju rolą, którą chrześcijanie mają do odegrania w świecie. Jak pisał w II wieku nieznany autor „Listu do Diogneta", chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi miejscem zamieszkania, językiem ani strojem. Stosują się do miejscowych zwyczajów dotyczących ubioru, jedzenia czy sposobu życia, a jednak samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą. Są niby obcy przybysze we własnej ojczyźnie – podejmują obowiązki jak obywatele i znoszą ciężary jak cudzoziemcy. Żenią się i mają dzieci – jak wszyscy, lecz nie porzucają nowonarodzonych. Są ubodzy, a wzbogacają wielu. Chrześcijanie są (według wspomnianego autora) dla świata tym, czym dusza dla ciała.
Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* używa sformułowania „uświęcanie świata" w kontekście powołania świeckich. „Żyją oni pośród (…) spraw i obowiązków świata (…). Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata" – czytamy we wspomnianej konstytucji (p. 31). Przez „właściwe sobie zadania" należy rozumieć rozświetlanie życia rodzinnego, zawodowego i społecznego światłem wiary i czynnej miłości, świadome ukazywanie Chrystusa w głoszonych poglądach, w stylu bycia i postępowania, życie zgodne z Ewangelią, codzienność przepojoną duchem chrześcijańskim. Katolik powinien zatem być także doskonałym obywatelem, człowiekiem kochającym społeczeństwo i swój kraj, godnym szacunku i zaufania.
Uświęcamy świat przez świadectwo życia zgodnego z wyznawanymi zasadami. Uświęcamy świat, gdy troszczymy się o miłość w rodzinie, o właściwą pozycję rodziny w społeczeństwie, gdy uczciwie wypełniamy obowiązki zawodowe, utrwalamy wartości religijne i moralne, gdy bronimy prawdy i sprawiedliwości, gdy służymy innym.
Św. Jan Paweł II w adhortacji *Christifideleslaici* pisał, że nie należy rozdzielać życia „duchowego" od życia „świeckiego" (rodzina, praca, relacje społeczne). Choć wiemy, że nie mamy na tym świecie trwałego państwa, lecz poszukujemy przyszłego, nie możemy zaniedbywać swoich ziemskich obowiązków, a wręcz, na mocy samej wiary, jeszcze bardziej jesteśmy zobowiązani do ich wypełniania.
Dla chrześcijanina wypełnianie codziennych obowiązków i zadań powinno być ważną częścią drogi do świętości, i w drugą stronę – dążenie do świętości powinno nas zachęcać i zobowiązywać do dobrego, kompetentnego i uczciwego wypełniania codziennych obowiązków i zadań.

Opr. Martyna Rajch

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110
REDAKCJA: Naczelny: ks. Bartosz Rojna; Zastępca naczelnego:Martyna Rajch; Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, Ewa Baran Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, Adres redakcji: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 830
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.